

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 286 (10 457)

Poznań, poniedziałek 19 grudnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

UCHWAŁA O NARODOWYM PLANIE SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM NA 1978 ROK • PRZYSZŁOROCZNY BUDŻET PAŃSTWA • USTAWY MORSKIE • ZMIANY W SKŁADZIE RADY MINISTRÓW

Sejm PRL zakończył obrady

17 bm. Sejm PRL zakończył dwudniowe obrady.

Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 rok oraz uchwalił przyszłoroczny budżet państwa.

Priorytety planu 1978 koncentrują się na podstawowych zamierzeniach: wzbogacaniu rynku, przyspieszaniu budownictwa mieszkaniowego, rozwoju gospodarki żywnościowej, zwiększeniu eksportu. Podstawowym celem planu jest dalsze podnoszenie poziomu życia ludności — co podkreślono w debacie poselskiej, w której — w piątek i sobotę — zabrano głos 19 mówców.

W sobotę Sejm uchwalił również ustawy: o morzu terytorialnym PRL; o polskiej strefie rybołówstwa morskiego; o szelfie kontynentalnym PRL.

Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów.

Sejm wznowił obrady o godz. 9. W ławach Rady Państwa — Edward Gierk wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie gabinetu z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Kontynuowana była dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 rok oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.

W sobotę wypowiedziało się na ten temat trzech posłów: Zdzisław Baliński (PZPR), Wiesław Sadowski (bezp.), i Alojzy Melich (PZPR).

Mówcy — podobnie jak wczoraj — dyskutowali w pierwszym dniu obrad Sejmu —

wyrazili poparcie dla przedstawionych projektów przyszłorocznego planu i budżetu stwierdzając, iż uwzględniają one najistotniejsze potrzeby kraju i ukierunkowane są na dalszą poprawę warunków pracy i życia społeczeństwa. Budżet ma zapewnić umocnienie równowagi ekonomiczno-finansowej państwa, a niewielki wzrost wydatków budżetowych uwzględni środki niezbędne dla rozwoju gospodarki żywnościowej, produkcji

Omówienie przemówienia P. Jaroszewicza i skróty wystąpienia J. Piskorza - Nałęckiego na str. 2.

rynkowej, budownictwa mieszkaniowego, a także kontynuacji programu rozwoju ubezpieczeń społecznych, świadczeń socjalnych i kulturalnych.

Mówcy zwrócili też uwagę, że plan przyszłoroczny należy traktować jako część składową programu całej dekady lat siedemdziesiątych i podkreślił konieczność wydatnego zwiększenia efektywności gospodarowania.

Na zakończenie debaty głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. Stwierdził on, iż wyniki pierwszych dwóch lat obecnego 5-letniego planu, że pomysłom realizujemy generalną linię programową rozwoju kraju.

Sejm podjął jednomyślnie uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 rok oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły.

W kolejnym punkcie porządku obrad projekt ustawy wnieśli przez komisję sejmową: Gospodarki Morskiej i Żeglarskiej, Handlu Zagranicznego i Spraw Zagranicznych oraz

Prac Ustawodawczych: o morzu terytorialnym PRL; o polskiej strefie rybołówstwa morskiego; o szelfie kontynentalnym PRL — przedstawił pos. Jerzy Piskorz-Nałęcki (PZPR). Sejm uchwalił ustawy:

- o morzu terytorialnym PRL;
- o polskiej strefie rybołówstwa morskiego;
- o szelfie kontynentalnym PRL.

Do Prezydium Sejmu wpłynęły interpelacje poselskie. Pos. Bogdan Łysak (SD) stwierdził w swej interpelacji, że w bieżącej 5-letniej perspektywie wybudowanie 382 000 domów jednorodzinnych jednakże występują trudności z zapewnieniem odpowiedniej ilości materiałów budowlanych. Ich złagodzenie można osiągnąć przez rozwój produkcji cegły z miejscowych surowców. W ubiegłym roku nie wykonano planu produkcji cegły, zlikwidowano wiele cegielni. Jakiego kroki zamierza się podjąć dla uzyskania poprawy sytuacji?

Odpowiadając minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Adam Glazur stwierdził: w przemyśle kluczowym ceramiki budowlanej eksploatowanych jest 550 zakładów, które wyprodukowały w 1976 r. 4 mld jednostek ceramicznych.

W minionych 7 latach wybudowano 21 nowych zakładów przemysłu ceramiki budowlanej oraz 7 — cegły wapienno-piaskowej. Dzięki temu produkcja wzrosła o ponad 1 mld jednostek ceramicznych. Dla przemysłu ceramiki budowlanej opracowany jest dalszy program rozwoju. Przewiduje on obok budowy nowych, dużych zakładów modernizację 110 już istniejących i wybudowanie maszyn w 140 zakładach.

Pos. pos. Roman Oleksin

(SD) i Bogdan Łysak (SD) zgłaszając interpelacje dotyczące gazownictwa bezprzewodowego stwierdzili, iż ma ono duże znaczenie dla budownictwa mieszkaniowego oraz dla celów hodowlanych w rolnictwie, a tymczasem obecne warunki realizacji programu rozwoju w tej dziedzinie nie zapewniają zaspokojenia rosnących potrzeb.

W odpowiedzi minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Maria Miłczarek stwierdziła: zalety gazu płynnego w butlach sprawiły, że coraz więcej gospodarstw domowych w miejscowościach nie objętych zaopatrzeniem w gaz przewodowy zgłasza zapotrzebowanie na jego dostawę. Zużycie gazu płynnego na cele bytowo-komunalne oraz liczba jego odbiorców wzrosła od roku 1965 ponad 14-krotnie.

Dażymy do poprawy zaopatrzenia ludności w gaz płynny. Do 1981 roku wybudowania zostanie duża rozlewnia gazu w Swarzędzu k. Poznania o wydajności 40 000 ton rocznie.

W następnym punkcie porządku dziennego prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przedstawił wnioski w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów. Premier wniosł o:

— odwołanie Kazimierza Olszewskiego ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów w związku z przejściem na odpowiadające stanowisko w służbie dyplomatycznej, wyrażając mu podziękowanie za wieloletnią owocną pracę na stanowisku wiceprezesa Rady Ministrów i na poprzednich stanowiskach w rządzie;

— powołanie Tadeusza Bema na stanowisko ministra — członka Rady Ministrów z równoczesnym odwołaniem ze

Dokończenie na str. 2

Spotkanie E. Gierka z młodymi mistrzami techniki

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk spotkał się 17 bm. z 25-osobową grupą najwybitniejszych laureatów — zorganizowanego w 1976 roku już po raz dziesiąty. Turnieju Młodych Mistrzów Techniki Laureatów turnieju, w którym uczestniczyło ponad 91 000 osób reprezentowało m. in. Jan Gutkowski (Poznań).

O dorobku 10 lat Turnieju Młodych Mistrzów Techniki o rezultatach jubileuszowej edycji konkursu poinformował przewodniczący Rady Głównej FSZMP, przewodniczący ZG ZSMP — Krzysztof Trębaczewicz.

W toku spotkania głos zabrał Edward Gierk, który m. in. podkreślił ogromne znaczenie szeroko pojętej nowoczesności, pełnego wykorzystania potencjału gospodarczego dla dalszego rozwoju kraju. Coraz więcej do powiedzenia mają młodzi — otwarci na wszystko co nowe, zafascynowani oryginalnymi pomysłami i rozwiązaniami. (PAP)

Profesorowie W. Nowacki i W. Trzebiatowski u I sekretarza KC PZPR

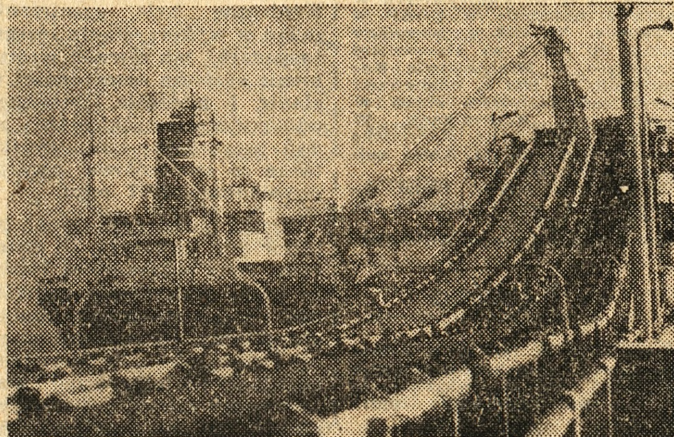
17 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął nowo wybranego przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk prezesa Akademii prof. dr. Witolda Nowackiego oraz dotychczasowego prezesa prof. dr. Włodzimierza Trzebiatowskiego.

W toku spotkania omówiono zadania i potrzeby nauki polskiej, w tym problemy działalności Polskiej Akademii Nauk.

W. Nowacki i W. Trzebiatowski poinformowali I sekretarza KC PZPR o zamierzeniach Akademii, podkreślając, że działając ona będzie nadal w kierunku wzrostu roli nauki w społeczno-gospodarczym i kulturalnym rozwoju kraju, przyczyniając się do umacniania jedności narodu.

Edward Gierk wyraził przekonanie, że najwyższa instytucja naukowa kraju — Polska Akademia Nauk rozwinię i pomnoży swój dorobek w służbie narodu. (PAP)

W Porcie Północnym



W pierwszych dniach grudnia portowcy rejonu przeładunków masowych Portu Północnego wykonali tegoroczne zadania. Na zdjęciu: podczas załadunku węgla.

CAF — fot. Kraszewski

Dzisiaj plenarne posiedzenia KW PZPR

Dzisiaj odbędą się plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR. W Kaliszu dokonana zostanie ocena dorobku regionu w okresie dwóch minionych lat, w Konińskim przedmiotem plenum będą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej przed II Krajową Konferencją PZPR. W Lesznie uczestnicy obrad dokonają oceny realizacji zadań mijającego roku oraz przyjmą program rozwoju budownictwa mieszkaniowego do roku 1985, w Pile tematem będzie ocena realizacji Uchwały IX Plenum KC PZPR, zaś w Poznaniu obok oceny wyników społeczno-gospodarczego rozwoju województwa wytyczne zostaną zadane na rok 1978, ze szczególnym uwzględnieniem gminy, jako samodzielnego ogniw w procesie wszechstronnego rozwoju miast i wsi.

Podczas posiedzeń wybrani zostaną delegaci na II Krajową Konferencję PZPR. (zr)

W „Banku 440” Nagrodzona gospodarność Nowego Tomysła

Telewizorowie w całym kraju, a w Wielkopolsce w szczególności, emocjonowali się wczoraj emisją kolejnego „Banku 440”. W turniejowej szranki stanął kolejny reprezentant Wielkopolski (po Pleszewie, Witkowie i Wrześni), mistrz gospodarności województwa poznańskiego — Nowy Tomysł oraz Głogówek Opolski. Był to rewanż za spotkanie we wrześniu zeszłego roku, które przyniosło prowadzenie temu pierwszemu.

Ostatecznie, choć przecież nie punkty są najważniejsze w tej szlachetnej rywalizacji, zwyciężył wczoraj Nowy Tomysł. (bop)

„Salut — 6”

Dziewięć dni na orbicie

Już dziewięć dni Jurij Romanienko i Georij Greczko pracują na okołozemskiej orbicie. Po emocjonujących wydarzeniach, związanych z przyziemowaniem „Sojuza-26” i przejściem na pokład stacji orbitalnej „Salut-6”, życie kosmonautów weszło na normalne tory. Obecnie każdy dzień roboczy rozpoczyna się o 8, a kończy o 24 czasu moskiewskiego. (PAP)

Premier Izraela przybędzie do Egiptu

Na konferencji prasowej w wąskim gronie dziennikarzy, prezydent Egiptu Anwar Sadat zakomunikował w sobotę w Kairze, że jeszcze w tym miesiącu spotka się z premierem Izraela Menachemem Beginem tym razem w Egipcie. Prezydent nie sprecyzował dokładnej daty tego spotkania. (PAP)



Fibak dwukrotnym mistrzem Wiertembergii

Międzynarodowym, tenisowym mistrzem Wiertembergii został Wojciech Fibak, który w finale turnieju w Sindelfingen pokonał w niedzielę reprezentanta gospodarzy Reinharda Probstę 7:6, 7:5.

Po sukcesie w singlu Wojciech Fibak zwyciężył także w deblu grając w parze z reprezentantem gospodarzy Juergenem Fassbenderem. Para ta zwyciężyła w finale debel jugosłowiański Franulovic — Pilic 6:4, 5:7, 6:4. (PAP)

Trzecia wygrana polskich hokeistów

W niedzielę polscy hokeiści rozegrali trzecie spotkanie podczas tournée w Szwecji. Tym razem Polacy pokonali zespół Vaesby 8:3 (2:0, 6:1, 0:2). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Leszek Tokarz — 3 oraz Tadeusz Obłój, Andrzej Małysiak, Andrzej Zabawa, Mirosław Jankowski i Krzysztof Ślusarczyk po 1. (PAP)

Podpisanie polsko-radzieckiego protokołu handlowego na 1978 r.

17 bm. podpisany został w Warszawie protokół o wymianie handlowej i płatnościach między Polską i Związkiem Radzieckim w roku 1978. Zawarty protokół przewiduje dalszy bardzo szybki wzrost obrotów towarowych między oboma naszymi krajami. Wymiana handlowa osiągnie w roku 1978 wartość 6,7 miliardów rubli i będzie wyższa od ustaleń protokołu z roku bieżącego o około 17 procent.

Tradycyjnie już największą pozycję w naszym handlu stanowią będą maszyny i urządzenia. Ich dostawy zwiększą się w polskim eksporcie — w porównaniu z wynikami roku 1977 — o około 27 procent, natomiast przywóz z ZSRR będzie wyższy o około 11 procent.

Polska dostarczy do Związku Radzieckiego m. in. maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego, spożywczego, budownictwa oraz na potrzeby transportu kolejowego, morskiego i innych. Z ZSRR otrzymamy m. in. urządzenia i maszyny dla hutnictwa, energetyki, budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego oraz transportu kolejowego.

Poważny udział we wzajemnych dostawach w roku przyszłym będą miały również su-

rowce i materiały do produkcji. Związek Radziecki, podobnie jak w latach poprzednich, dostarczy nam bardzo poważne ilości ropy naftowej i produktów naftowych, gazu ziemnego i metali nieżelaznych, bawełny, surowców drzewnych itp. Polska zaś dostarczy do ZSRR m. in. węgiel, koks metalurgiczny, siarkę itp.

Zgodnie z protokołem nastąpi dalsze pogłębienie procesów integracyjnych między gospodarką polską i radziecką. Udział dostaw kooperacyjnych i specjalizacyjnych we wzajemnej wymianie maszyn i urządzeń zwiększy się z 47 procent do blisko 53 procent.

Protokół podpisali: ze strony polskiej minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski, a ze strony radzieckiej minister handlu zagranicznego Nikołaj Patoliczew.

W Warszawie podpisano 17 bm. protokół o bezpośredniej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w 1978 roku między Ministerstwami Rolnictwa Polski i Związku Radzieckiego oraz w wydziale PAN i Wszechnicy Akademickiej Nauk Rolniczych im. Lenina. (PAP)

Depesze z Polski

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sena z okazji ponownego wybrania go na to stanowisko.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depesze gratulacyjną do premiera Rady Administracyjnej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Dzong Oka w związku z powołaniem go na to stanowisko. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Problemy opieki zdrowotnej

Delegacja Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, z ministrem M. Stwińskim uczestniczyła w obradach V sesji stałej komisji RWPG d.s. współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia, które odbyły się w Moskwie w dniach od 13 do 16 grudnia br.

Współpraca przemysłowa

W dniach 13-16 grudnia br. odbyło się w Belgradzie XII posiedzenie polsko-jugosłowiańskiej komisji współpracy przemysłowej.

Muzeum im. B. Bieruta

17 bm. w Lublinie otwarto muzeum poświęcone pamięci wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego B. Bieruta, urodzonego przed 85 laty właśnie w tym mieście.

Zwycięstwo F. Marcosa

Prezydent Filipin, F. Marcos odniósł zwycięstwo w sobotnim referendum, w którym wyborcy mie-

li wypowiedzieć się, czy ma on pozostać na swoim stanowisku i objąć również urząd premiera na zapowiadanych na przyszły rok wyborach parlamentarnych.

Rozmowy USA — Wietnam

Dzisiaj rozpoczynają się w Paryżu rozmowy amerykańsko-wietnamskie, których celem jest doprowadzenie do normalizacji stosunków między oboma krajami. Będzie to pierwsza runda rozmów od czasu uchylecia weta USA wobec przyjęcia Wietnamu do ONZ i trzecia runda od objęcia prezydentury przez prezydenta Cartera.

Obrady w Tokio

W stolicy Japonii trwają obrady międzynarodowej konferencji, zrzeszającej partie socjalistyczne i socjaldemokratyczne świata zachodniego. W niedzielę dyskusja koncentrowała się na problemach energetycznych i rozbudowie.

ŻYCIORYSY

T. Bejm

Urodził się 1929 w Kuźnicy Starej, powiat Kłobuck, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły średniej — do 1950 r. pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego w Katowicach, a następnie odbywał czynną służbę wojskową w Marynarce Wojennej. Od 1953 r. pracował w Polskich Linjach Oceanicznych w Gdyni.

W 1958 r. zostaje powołany do pracy w aparacie partyjnym. W latach 1963—69 był przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a następnie przewodniczącym Prezydium WRN w Gdańsku.

Pracując zawodowo ukończył studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. Od 1971 r. do maja 1975 r. był I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. W maju 1975 r. został powołany przez Sejm na stanowisko ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. W marcu 1976 r. Sejm powołuje go na stanowisko ministra komunikacji.

Jest członkiem KC PZPR.

M. Zajfryd

Urodził się w 1922 r. w Brześciu nad Bugiem w rodzinie inteligentnej.

Ukończył Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie, uzyskując tytuł magistra ekonomii.

Od 1945 r. pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, a następnie w DOKP w Krakowie. W 1953 r. powołany zostaje do pracy na kierownicze stanowisko w Ministerstwie Komunikacji. W 1965 r. mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji. W 1969 r. powołany na stanowisko ministra komunikacji, które pełnił do marca 1976 r.

W kwietniu 1976 r. został zastępcą stałego przedstawiciela rządu PRL w RWPG.

Jest zastępcą członka KC PZPR.

L. Kłonica

Urodził się w 1929 r. w Kraszkowie, woj. kieleckie, w rodzinie chłopskiej. Posiada wykształcenie wyższe, jest inżynierem rolnikiem.

W latach 1953—1956 był agronomem POM w Pieckach. W okresie od 1956 do 1962 r. był kierownikiem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mrągowie, w latach 1962—1963 — sekretarzem Komitetu Powiatowego partii w Mrągowie. W okresie od 1963 do 1967 r. był zastępcą kierownika, a następnie kierownikiem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Sekretarz KW PZPR w Olsztynie w latach 1971—1975. W maju 1975 r. zostaje I sekretarzem KW PZPR w Olsztynie.

W październiku br. — na VI Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych — wybrany został przewodniczącym Rady Główniej ZKZR. Na VII Zjeździe PZPR wybrany zostaje członkiem KC PZPR. Poseł na Sejm VII kadencji.

S. Mach

Urodził się w 1938 r. w Przechodach k. Olszty, w rodzinie chłopskiej. Jest magistrem ekonomii.

W latach 1960—1961 pracował jako główny mechanik w Fabryce Wozów w Sianowie. W latach 1961—1963 był głównym mechanikiem Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Koszalinie. W latach 1963—1968 był sekretarzem oddziału NOT w Koszalinie. Od 1968 r. do 1971 r. wiceprzewodniczący WKZZ w Koszalinie. W latach 1971—1972 jest I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Kołobrzegu, a od 1972 do 1973 r. — przewodniczącym WRN w Koszalinie. Wojewoda koszaliński od 1973 do 1975 r.

Od czerwca 1975 pełni funkcję I sekretarza KW PZPR w Słupsku. Na VII Zjeździe partii wybrany został zastępcą członka KC PZPR. Poseł na Sejm od 1976 roku.

E. Grochal

Urodził się w 1920 r. w Jaśle w rodzinie kolejarzkiej. Gimnazjum ukończył w 1942 r. w Radomiu na kompletach tajnego nauczania. Po wojnie pracował przy budowie linii kolejowej Debica Tarnobrzeg, a od 1946 r. organizował pracę transportu kolejowego w DOKP Wrocław.

Od 1959 r. pełni kierownicze funkcje w Związku Zawodowym Pracowników Kolejowych. W tym czasie kończy studia na Wydziale Inżynierii Politechniki Szczecińskiej, uzyskując stopień magistra ekonomii. W 1971 r. wybrany zostaje wiceprzewodniczącym CRZZ.

Jest członkiem KC PZPR oraz posłem na Sejm PRL.

Nadrzędnym celem planu 1978 roku poprawa warunków życia społeczeństwa

Omówienie przemówienia P. Jaroszewicza

W tegorocznej pracy nad projektami planu i budżetu — powiedział premier — zarówno komisje sejmowe, jak i debata nie ograniczały się do rozpatrywania dokumentów, ale sięgały częstokroć w głąb działań rządu, resortów, województw i organizacji gospodarczych. Wyłoniło się zatem wiele różnorodnych spraw — zarówno ogólnych, jak i bardziej szczegółowych. Rząd poświęcił im należyty uwagę.

Doświadczenie uczy, że w środkowym roku planów pięcioletnich ujawniają się zarówno nowe możliwości, jak i nowe potrzeby, a obecnie dają też o sobie znać napięcia i trudności, niełatwe do wcześniejszego przewidzenia. Do celów i zadań 1978 roku nie można więc było podejść w sposób tradycyjny. Niełatwe było bardziej precyzyjne określenie głównych kierunków działania, zapewnienia przewidywania trudności i zjawisk ujemnych. Konieczne było zaostreżenie zadań w wykorzystaniu rezerw gospodarki, jak również wzmocnienie systemu oszczędności w planie i budżecie. Obowiązek odmiennego potraktowania zadań przyszłego roku wynika także ze szczegółowej analizy doświadczeń 1977 roku.

Wyniki pierwszych dwóch lat pięcioletnia wskazują, że generalną linię programową rozwoju kraju realizujemy pomyślnie. Nadal rozwijamy naszą gospodarkę, umacniamy pozycję Polski jako silnego ogniwu wspólnoty socjalistycznej i war tościowego partnera dla wszystkich krajów gołowych do konstruktywnej z nami współpracy.

Chociaż ostatnie 2 — 3 lata — nie są w życiu naszego narodu łatwe, choć przeżywamy kłopoty i wyrzeczenia, to przecież z satysfakcją możemy mówić, że również w obecnym, tak jak i w poprzednim pięcioletniu zapisujemy nowy ważki rozdział socjalistycznych przeobrażeń kraju i społeczeństwa.

Także mijający rok przyniósł dalszy, niewątpliwie postęp w rozwoju kraju. Był to zarazem pierwszy rok, w którym rozpoczęliśmy manewr gospodarczy. Mamy już pierwsze rezultaty tego manewru: wyższe tempo wzrostu osiągnęła produkcja rynkowa i eksportowa, zanotowaliśmy postęp w racjonalizacji zatrudnienia, zmniejszyło się obciążenie do chodu narodowego inwestycjami.

Istotną cechą mijającego roku były wysiłki na rzecz powiększania dostaw towarów na rynek. Dały one już pierwsze, choć jeszcze niepełne rezultaty. Mamy świadomość

braków i nadal znacznego niezaspokojenia popytu, szczególnie jeśli chodzi o mięso i przetwory mięsne. Nasze trudności w wyżywieniu kraju i w zaopatrywaniu ludności w towary występują jednak nie na tle spadku spożycia, ale w warunkach stałego, wydatnego jego wzrostu.

Wzrosła tendencja do oszczędzania. Założony w planie przyrost oszczędności w bankach został przekroczony o ponad 20 mld. zł.

W rolnictwie, które w bieżącym roku z wiadomymi przyczynami znowu nie osiągnęło planowanej wielkości produkcji, wzrosło jednak zainteresowanie rozwojem hodowli, której poziom zbliża się do stanu z 1975 roku.

W handlu zagranicznym nastąpił dalszy rozwój współpracy z krajami wspólnoty socjalistycznej, a także zwiększyło się tempo eksportu do pozostałych krajów, przy poprawie jego struktury.

W sumie ocena roku 1977 daje uzasadnione powody do satysfakcji, nie daje jednak podstaw do samouspokojenia i samozadowolenia. Musimy być z góry nastawieni na niezbędne korekty i ulepszenia pod wpływem konfrontacji z praktyką.

Plan na 1978 rok oznacza maksymalną koncentrację sił i środków na dwóch nadrzędnych celach społeczno-gospodarczych: po pierwsze — na zapewnieniu dalszej poprawy warunków życia społeczeństwa, poprzez konsekwentną realizację programu wyżywienia narodu, przyspieszony rozwój produkcji rynkowej i zwiększenie budownictwa mieszkaniowego; po drugie — na dalszej modernizacji i rozbudowie naszej gospodarki oraz poprawie sytuacji w handlu zagranicznym.

Naszą ekonomikę zamierzamy umacniać głównie przez zmiany jakościowe. Nie nastawiamy się przy tym na przekraczanie ilościowych zadań planowych, które powoduje angażowanie dodatkowych materiałów i nakładów. Jesteśmy natomiast zainteresowani głębszą zmianą struktury produkcji na rzecz rynku i eksportu, lepszym dostosowaniem asortymentu produkcji do potrzeb, poprawą jakości i obniżką kosztów wytwarzania.

Premier wskazał dalej, że w dalsze zwiększamy środki inwestycyjne na rozwój rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, na subwencje budżetowe do gospodarki żywnościowej. Przyspieszymy i usprawnimy budownictwo mieszkaniowe. W roku bieżącym oddanych będzie do użytku, łącz

nie z budownictwem indywidualnym, około 280 000 mieszkań, w tym w ramach społecznego budownictwa około 197 000.

Zwiększamy wysiłki całej gospodarki na rzecz poprawy bilansu płatniczego kraju. Kluczowe znaczenie ma tu wzrost eksportu, przy jednoczesnym bardzo oszczędnym gospodarowaniu środkami przeznaczonymi na import.

Istotną cechą planu i budżetu na przyszły rok jest dalsze przegrupowanie środków w naszej gospodarce. Kładziemy nacisk nie tyle na ilość, co na jakość produkcji, rachunek ekonomiczny, racjonalność i efektywność wykorzystania sił i środków. Musimy ukształtować rzeczywistość nowe podejście do dyscypliny zadań planowych.

Wzrost efektywności gospodarowania stanowi zadanie powszechne. Najważniejsze będzie jednak uzyskanie postępu w gospodarowaniu paliwami, surowcami i materiałami, a także w racjonalnym wykorzystaniu zasobów pracy i czasu pracy.

Trzeba nieustannie upowszechniać i pogłębiać świadomość najciszejszych związków między jakością codziennej pracy i gospodarowania a rozwojem kraju i dostatkami społecznymi.

W okresie dwu pierwszych lat bieżącej pięcioletki uzyskaliśmy dalszy widoczny postęp w gospodarczym rozwoju kraju. Produkcja przemysłowa zwiększyła się w mijającym dwuleciu o około 20 procent, przyrost produkcji osiągnięty obecnie przez dwa lata jest większy niż w całym pięcioletniu 1966 — 1970. Polska nadal należy do grupy najszybciej rozwijających się państw świata.

Fundusz spożycia zwiększył się w latach 1976—1977 o 17 procent. Pozwoliło to na wzrost dochodów realnych, a szczególnie na duży postęp w świadczeniach socjalnych. Zapewniliśmy i nadal zapewniamy pełne zatrudnienie.

Przed każdym obywatelem stają ważne i odpowiedzialne zadania. Zadania te są zgodne z najlepiej pojętym interesem ludzi pracy, odpowiadają najwyższemu potrzebom społeczeństwa i gospodarki. Plan na 1978 rok jest ambitny i ofensywny, a przy tym realny. O jego wykonaniu zdecydować wszyscy ludzie pracy.

Proszę Wysoką Izbę — zakończył P. Jaroszewicz — o uchwalenie ustawy budżetowej i podjęcie uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1978 rok.

PAP

Ustawy morskie

Skrót wystąpienia posła J. Piskorza-Nałęckiego

Komisje sejmowe: Gospodarki Morskiej i Żeglugi, oraz Spraw Zagranicznych, Handlu Zagranicznego i Prac Ustawodawczych powołały podkomisję nadzwyczajną, która przygotowała projekty następujących ustaw: — o morzu terytorialnym PRL, o polskiej strefie rybołówstwa morskiego oraz o szelfie kontynentalnym PRL. Celem tych ustaw jest prawna ochrona zasobów żywych i mineralnych tej części Morza Bałtyckiego która leży w pobliżu polskiego brzegu morskiego oraz zapewnienie ich wykorzystania dla potrzeb gospodarki naszego kraju.

Ostatnie lata przyniosły zasadnicze zmiany w sytuacji prawnej mórz i oceanów. Stosunek państw nadbrzeżnych do przylegającego do ich wybrzeży morza, opierający się przez wieki na zasadzie wolności mórz, uległ zasadniczej zmianie. Państwa te zaczęły tworzyć, sięgające 200 mil morskich, strefy ekonomiczne, strefy wyłącznego rybołówstwa czy też — w skrajnych przypadkach — morza terytorialne.

Panujący trend poważnie zagroził interesom naszego rybołówstwa od lat nastawionego na dokonywanie połowów dalekomorskich, poza Bałtykiem. Spowodowało to konieczność przeanalizowania polskiej polityki rybackiej i dokonania szeregu zmian w zakresie rozwoju rybołówstwa, a w pierwszej kolejności uregulowanie prawnej sytuacji naszego rybołówstwa w rejonie Morza Bałtyckiego.

Polska posiada obecnie morze terytorialne o szerokości 3 mil morskich oraz 3-milową tzw. strefę przyległą (razem 6 mil). Jednym z podstawowych argumentów, przemawiających za poszerzeniem morza terytorialnego jest bardziej skuteczna ochrona polskiego rybołówstwa na Bałtyku. Dotyczy to przede wszystkim zabezpieczenia interesów drobnych rybaków uprawiających rybołówstwo przybrzeżne. Istnieje bowiem zasada, że na morzu terytorialnym nie udziela się zezwoleń na połowy rybakom innych państw. Pozwoli to również na skuteczniejszą ochronę środowiska morskiego. W morzu terytorialnym państwo nadbrzeżne ma bowiem swobodę ustalania stopnia zanieczyszczeń powodowanych przez statki przepływające przez to morze. Ponadto morze terytorialne o 12-milowej szerokości przyczyni się do skuteczniejszej ochrony naszej morskiej granicy państwowej, pozwoli na łagodniejszy system kontroli w stosunku do osób przebywających w pasie nadbrzeżnym i na morzu, wpłynie na rozwój możliwości rekreacyjnych Bałtyku, rozwój żeglarskiego, turystyki wodnej itp.

Proponowana szerokość morza terytorialnego odpowiada zarówno praktyce międzynarodowej, jak i popieranym przez większość państw postulatami na III konferencji ONZ w sprawie prawa morza.

Niedawna decyzja rządu Szwecji o wprowadzeniu z dniem 1 stycznia 1978 r. rozszerzonej strefy rybołówstwa na Bałtyku ma istotne znaczenie dla polskiego rybołówstwa. Decyzja ta podlega za sobą niebezpieczeństwo intensyfikacji połowów na Bałtyku w rejonie wód przyległych do wybrzeży Polski nie tylko przez floty rybackie pozostałych państw bałtyckich, ale także — wskutek zamknięcia łowisk na Morzu Północnym i u wybrzeży Norwegii — floty państw poza-bałtyckich.

Na konieczność zabezpieczenia naszych interesów na Bałtyku wpłynęła także decyzja EWG o usunięciu naszych statków rybackich z łowisk państw jej członków z dniem 1 grudnia br.

Polska strefa rybołówstwa morskiego, której wprowadzenie proponuje projekt kolejnej ustawy, jest to obszar morski, znajdujący się na zewnątrz 12-milowego polskiego morza terytorialnego.

Artykuł 3 projektu tej ustawy zastrzega prawo połowu w tej części Bałtyku wyłączne dla statków polskich. Statki obcych bander mogą być dopuszczone do połowów w tej strefie jedynie na podstawie umów międzynarodowych zawartych z PRL. Z uwagi na fakt wypierania polskiego rybołówstwa z tradycyjnych łowisk dalekomorskich oraz zwiększania się kosztów eksploatacji odległych, nie wykorzystywanych dotychczas obszarów mórz i oceanów, jak również ponoszenie znacznych kosztów dewizowych wykupu licencji połowowych i kooperacji z zagranicą — przyjęcie proponowanej ustawy gwarantującej polskiemu rybołówstwu morskiemu utrzymanie dotychczasowych możliwości połowowych w rejonie Bałtyku należy uznać za celowe i w pełni uzasadnione interesem narodowym.

Projekt ustawy o szelfie kontynentalnym ustanawia prawa PRL nad mineralnymi zasobami dna morskiego oraz zasobami wewnątrz ziem znajdującymi się pod nim. Zgodnie z tą ustawą, PRL wykonuje suwerenne prawa w zakresie badania, poszukiwania, wydobywania i wykorzystywania bogactw naturalnych szelfu.

Wykonywanie przez Polskę tych praw nie narusza statusu prawnego wód ponadszelfowych stanowiących morze pełne, ani przestrzeni powietrznej ponad tymi wodami, ogólnie dostępnymi dla międzynarodowej żeglugi morskiej i powietrznej. Przedkładany projekt ustawy jest oparty na założeniach przyjętych w konwencji o szelfie kontynentalnym sporządzonej w Genewie w 1958 r. a ratyfikowanej przez PRL w 1962 r.

Należy podkreślić również, że z wyjątkiem Polski wszystkie państwa bałtyckie wydały już akty prawne dotyczące ich suwerennych praw nad szelfem i jego zasobami.

Granice szelfu w przybliżeniu pokrywają się z granicą polskiej strefy rybołówstwa, a ich dokładny przebieg pozostawiono umowom międzynarodowym.

Zgodnie z konwencją z 1958 r. ustawa zezwoli innym państwom układać i utrzymywać kable i rurociągi na obszarze polskiego szelfu oraz eksploatować je. Wymagać to jednak będzie odpowiednich uzgodnień z władzami polskimi.

Projekt ustawy dopuszcza udział innych państw, na podstawie odpowiednich umów międzynarodowych, także w eksploatacji polskiego szelfu oraz przewiduje możliwość udzielenia zezwolenia osobom zagranicznym na wykonywanie takiej działalności, warunkując to zgodą prezesa Rady Ministrów. W projektach ustaw przewiduje się także ochronę polskiej strefy poprzez ustanowienie odpowiedzialności karnej za naruszenie przepisów, za dokonywanie połowów lub próbe eksploatacji zastrzeżonej strefy.

Reasumując — przedłożone Wysokiej Izbie projekty ustaw są w pełni zgodne ze wszystkimi dokumentami międzynarodowymi, jakie zostały podjęte w tych sprawach w ciągu ostatnich 20 lat, z międzynarodową praktyką stosowaną przez wiele krajów w tym zakresie i mają na celu ochronę zasobów Bałtyku, co również leży w interesie wszystkich krajów nadbałtyckich. (PAP)

Sejm PRL zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1.

stanowiska ministra komunikacji, wyrażając podziękowanie za owocną pracę na tym stanowisku oraz informując, że zamierza powierzyć mu funkcję wiceprezesa NIK;

— powołanie Mieczysława Zajfryda na stanowisko ministra komunikacji;

— odwołanie Kazimierza Barcikowskiego ze stanowiska ministra rolnictwa w związku z wyborem go na I sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR, dziękując za pracę na stanowisku ministra rolnictwa i członka Prezydium Rządu;

— powołanie Leona Kłonicy na stanowisko ministra rolnictwa;

— powołanie Stanisława Macha na stanowisko ministra przemysłu lekkiego;

— powołanie Eugeniusza Grochala na stanowisko ministra

— członka Rady Ministrów — informując, że zamierza go powołać na stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Cen, jak również na stanowisko przewodniczącego Komitetu Cen, który Rada Ministrów zamierza utworzyć.

Sejm dokonał proponowanych przez premiera zmian w składzie Rady Ministrów.

Na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Sejmu — Stanisław Guwa. Nawiązując do uchwalonego planu i budżetu na rok przyszły powiedział m. in.: konsekwentnie przezwyciężając trudności wynikające ze złożonych warunków wewnętrznych i zewnętrznych, urzeczywistniamy wytyczne polityki gospodarczej, określone uchwałami VI i VII Zjazdów PZPR. Dyskusja poselska ujawniła jak wiele jest do zrobienia i jak wiele można

jeszcze zrobić, aby przyspieszyć rozwój gospodarczy, zapewnić obywatelom dostatecznie wysokie życie, usprawnić działania administracji.

Naród polski jest zdolny i pracowity. Wchodzimy zatem w 1978 rok mając wszystkie warunki po temu, by nasze zamierzenia w pełni zrealizować. Wymaga to jednak od nas wszystkich skoncentrowania wysiłków na najważniejszym obecnie zadaniu, jakim jest podniesienie efektywności gospodarki i gospodarowania.

W imieniu całego Sejmu, marszałek złożył najlepsze życzenia noworoczne I sekretarzowi KC PZPR, posłowi Edwardowi Gierkowi, przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu i członkom Rady Państwa, prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi i członkom rządu. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele

do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Kiedy zakończycie rok?

• Zaległości asortymentowe „Centry” • W ostatnich dniach grudnia dodatkowe wyroby

Dobry start do zadań roku 1978 mają te przedsiębiorstwa, w których realizacja tegorocznego planu zakończy się 31 grudnia lub wcześniej. Gorzej, jeśli powstały takie zaległości produkcyjne, których już w tym roku nie da się nadrobić. O tych sprawach rozmawialiśmy z dyrektorami kolejnych zakładów w Wielkopolsce, pytając ich — kiedy zakończycie rok?

Tadeusz Kempinski, zastępca dyrektora do spraw produkcji Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra”: Prawdopodobnie kilka godzin przed zakończeniem ostatniej w tym roku zmiany zrealizujemy plan globalny wartości 1,35 mld zł. Niestety — nie odrobimy wszystkich zaległości asortymentowych. Baterii 9-voltowych typu 6F 22 i 6F 25 (używanych do minikalkulatorów i niektórych odbiorników radiowych) dostarczymy tylko

8,1 mln sztuk (w planie jest 9,4). Przyczyną tego są nieterminowe i niepełne dostawy elementów mosiężnych od naszego kooperanta — Południowych Zakładów Przemysłu Elektrotechnicznego w Mysłowicach. Natomiast w innych wyrobach, głównie przeznaczonych na rynek, przekroczyliśmy dostawy; na przykład poszukiwanych baterii R-6 wyprodukujemy 1,5 mln sztuk ponad plan.

Roman Szymczak, dyrektor Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena”: Przewidujemy, że dzień przed końcem roku wykonamy plan sprzedaży, na który składa się 740.000 par obuwia damskiego. W ostatnim dniu powstanie dodatkowo 3.000 par czółenek i bucików sportowych. Zadania eksportowe (75.000 par dla odbiorców z ZSRR) zrealizowaliśmy w końcu trzeciego kwartału.

Henryk Stanek, zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych Leszczyńskiej Fabryki Pomp: W planie na rok bieżący mamy 90.000 pomp dla przemysłu, rolnictwa i gospodarstw domowych. Wykonamy ten plan około 29 grudnia. Czas, który nam pozostanie do końca roku wykorzystamy na dodatkową produkcję części zamiennych do pomp oraz odlewów dla kooperantów. 15 bm. zrealizowaliśmy ostatnie w tym roku zlecenie eksportowe — w sumie do kilkunastu krajów europejskich i azjatyckich wysłaliśmy 16.000 pomp.

Zbigniew Czałkowski, prezes Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Koninie: Globalny plan sprzedaży produkcji i usług wykonaliśmy w końcu listopada. Pozwoli nam to dostarczyć dodatkowo towary za 8 mln zł; będą to zestawy segmentów meblowych oraz konfekcja skórzana. (gra)

„Belgrad — 77”

Rozpatrzone ponad 100 propozycji

Na spotkaniu belgradzkim zakończyły prace pomocnicze grupy robocze. Wymieniły one poglądy na temat wprowadzania w życie aktu końcowego z Helsinek a także w sprawie dalszego umocnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Grupy robocze rozpatrzyły również ponad 100 propozycji wniesionych przez delegatów krajów — uczestników belgradzkiego spotkania. (PAP)

Do Płocka, Torunia, Śremu

Dzwonić można automatycznie

Z dniem 18 grudnia, jak poinformowała Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji, uruchomiono zostają kolejne połączenia między miastami w ruchu automatycznym. Mieszkańcy Poznania rozmawiać będą mogli z abonentami Płocka po wykreśleniu numeru kierunkowego: 0-24. Torunia: 856. Śremu: 8667. Ponadto będzie można łączyć się z Śremem do Poznania po wykreśleniu numeru 8. Informacji o obecnym sposobie łączenia udzielają służby telekomunikacyjne pod numerami: 916, 919 i 913. Reklamacje przyjmowane są pod numerem 914. (ten)

Cena ropy naftowej

Kompromisowa decyzja?

Powołując się na dobre po Informowane koła w Teheranie agencja Reutersa donosi, że być może na rozprawie mającej się 20 bm. w Caracas konferencji państw OPEC — organizacji zrzeszającej 13 krajów eksportujących ropę naftową — może zapaść kompromisowa decyzja podniesienia w 1978 roku ceny tego surowca o 3-4 procent. (PAP)

„Koziołki”

LOSOWANIE I
2, 13, 25, 28, 29
LOSOWANIE II
2, 12, 20, 47, 49
Kocówka band. 89402

„Toto-lotek”

LOSOWANIE I
7, 11, 23, 28, 45, 46 (13)
LOSOWANIE II
8, 19, 33, 38, 42, 43
Kocówka band. 7398

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozproszonymi, zamglenia. Temperatura minimalna około 0 stopni, maksymalna plus 3 stopnie. Wiatry słabe.
Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 2 stopnie, w Kaliszu 1 stopień, w Koninie plus 1 stopień, w Lesznie plus 2 stopnie, w Pile plus 3 stopnie; ciśnienie 762,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Laureaci medali Galerii Nowej

Sesja naukowa, premiery, wystawy w 60 rocznicę „Zdroju”



Fot. H. Kamza

W niedzielę zakończył się w Poznaniu trzydniowy cykl imprez zorganizowanych z okazji 60 rocznicy powstania poznańskiej grupy artystycznej „Zdrój”, pn. „Ekspresjonizm w sztuce polskiej”. Na widowni Teatru Nowego odbywała się w tym czasie ogólnopolska sesja naukowa poświęcona ekspresjonizmowi w literaturze, teatrze, plastyce i tańcu. Otwarte zostały wystawy ekspresjonistyczne w Muzeum Narodowym, Bibliotece im. E. Raczyńskiego i Galerii Nowej. Wielkie polskie Towarzystwo Kulturalne wydało bibliofilską reedycję pisma „Zdrój” z kwietnia 1918 roku. W kinie „Pałacowym” wyświetlano filmy ekspresjonistyczne. Otwarta zo-

stała Scena Nowa Teatru Nowego w Poznaniu. Odbyły się na niej premiery trzech spektakli: „Buntu”, „Milczenia” i „Aktorki”. W Galerii Nowej dokonano wręczenia medali Galerii. Na zdjęciu — tegoroczni laureaci (od lewej): grafik — Grzegorz Marszałek, tancerz — Maria Krystofiak, dziennikarz — Piotr Frydryszek, aktorka — Marzena Trybała, działacz kulturalny — Henryk Frackowiak i skrzypek — Piotr Milewski. Medale przyznano także tancerzom — Małgorzacie Polnyżuk i Juliuszowi Stańdzie, którzy w dniu wręczenia medali występowali na scenie Teatru Wielkiego w Moskwie. (bran)

Pomyślne zakończenie

Mediacja OJA w sporze Etiopia — Sudan

W stolicy Sierra Leone, Free-town, zakończyła się sesja specjalnej komisji Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), powołanej do uregulowania stosunków sudańsko-etiopskich.

Rozmowy zakończyły się pomyślnie. Sudan i Etiopia przyjęły propozycję przewidującą przywrócenie stosunków między obu państwami zgodnie z zasadami OJA.

Komisja zalecała Sudanowi i Etiopii podjęcie konkretnych kroków w celu przywrócenia wzajemnego zaufania i współpracy, zaprzestania wrogich akcji i propagandy, przywrócenia komunikacji lotniczej między obu państwami.

Sukces rokowań, podkreślił przedstawiciel Etiopii, niewątpliwie będzie dobrym przykładem dla pokojowego uregulowania innych konfliktowych sytuacji na kontynencie afrykańskim. (PAP)

Skarga terrorystki

I. Moeller, terrorystka zachodnioniemiecka, która — zgodnie z oficjalną wersją — próbowała popełnić samobójstwo w więzieniu stuttgartkim Stammheim, godząc w siebie nożem, zamierza wnieść skargę przeciwko nieznanemu osobie o usiłowanie dokonania morderstwa. (PAP)

TELEWIZJA

Historia zwycięskiego powstania

Powstanie Wielkopolskie jest wciąż żywą kartą w wolnościowej tradycji narodu polskiego, więc każde przypomnienie tamtych dni z przełomu lat 1918/19 stanowi dobrą lekcję patriotyzmu. Wczoraj w telewizyjnym programie II w cyklu „Bitwy, kampanie, wojny” obejrzelismy dokumentalny obraz tego zwycięskiego powstania zatytułowany: „Nad czarny bór popłynęli zew...”

Z historycznego zarysu we wstępnym słowie prof. dr Włodzimierza Kowalskiego, ze wspomnień uczestników walk — Bernarda Łuczewskiego (przypomniał on powitanie Ignacego Paderewskiego w Poznaniu), Teodora Niedźbalskiego, Michała Łorkiewicza, Stanisława Zielińskiego oraz Marii Olszewskiej, która, jak wiele kobiet w tamtym czasie, była ochotniczką-sanitariuszką w szpitalu w Czarnkowie — autor scenariusza i zarazem reżyser Krzysztof Pol stworzył (ilustrowaną mapami i zdjęciami) opowieść o drodze do zwycięstwa. Zbrojny czyn ludu wielkopolskiego zamykał długi okres walki o wolną Polskę, z naporem germanizatorskim (symbolem tej walki stały się np. wóz Drzymały i strąk dzieci wrzesińskich). Atmosferę widowiska wzbogaciły patriotyczne pieśni i wiersze.

Bardzo pięknie i przekonująco zabrzmiały słowa wypowiedziane przez najstarszego z żyjących powstańców, liczącego już sto lat Leonarda Staszewskiego z Opalenicy: „ja swój obowiązek wypełniłem”... (kos)

Rezygnacja I. Gandhi

Indyjska Partia Kongresowa znalazła się na krawędzi rozłamu gdy w niedzielę wieczorem b. premier Indii Indira Gandhi wystąpiła z 21-osobowego Komitetu Roboczego (Biura Politycznego) tej partii.

Rezygnacja 60-letniej pani Gandhi jest następstwem zastrzeżenia się walki o kontrolę nad Kongresem między oboma b. premierami i obecnymi przywódcami partii. Oprócz rywalizacji personalnej, przedmiotem sporu jest dalszy kierunek polityki Kongresu. Pani Gandhi nadal broni swej koncepcji „demokracji zdyscyplinowanej” i głosi, że wprowadzenie stanu wyjątkowego w 1975 roku było słuszną, zaś za główną przyczynę porażki swej partii w marcowych wyborach powszechnych uważa rozdmuchanie przez propagandę opozycyjną „pewnych niewielkich wypadków i przegrę”. (PAP)

Surowce wtórn timer marnowane

Właściwie to wstyd się do tego przyznawać, zwłaszcza po kolejnej akcji zbiórki surowców wtórnych, ale — ja na przykład przeczytane gazety i czasopisma palę. A ponieważ dużo się tego zbiera, myślę często, jakie to jednak marnotrawstwo, zwłaszcza że przeczytana prasę pali się również w innych domach. Gdyby tak zsumować, byłoby to pewnie ładny kawałek lasu, który mógłby sobie rosnąć w zamian za tę naszą zmarnowaną makulaturę.

Problem w tym, że ja wcale nie tak łatwo sprzedam. Przede wszystkim dlatego, że za mało jest punktów skupu — w Poznaniu na przykład tylko 25, co oznacza, że z kilkunastokilogramowym bagażem trzeba by jeździć tramwajami, co się chyba nikomu nie opłaca. Są duże osiedla mieszkaniowe, na których nie ma żadnego punktu skupu surowców wtórnych. Dwa barakowozy w Poznaniu sprawy nie ułatwiają, a zbieracze wędrowni (jest ich 45) są raczej mało obrotowi i ich działalność skupia się bardziej na wyspiskach śmieci i śmietnikach, niż na osiedlach mieszkaniowych. Czasem uda mi się któregoś z nich spotkać, ale przed południem, kiedy większość ludzi pracuje. Podobnie jest z punktami skupu surowców wtórnych — tylko nieliczne czynne są do godz. 17. większość kończy swoją działalność o godz. 15 lub 16. O tym, że makulaturę na sprzedaż mają nie tylko emeryci, lecz również ludzie pracujący — przedsiębiorstwa i spółdzielnie zajmujące się skupem, zdaje się, nie wiedzą.

Teoretycznie można zatelefonować na przykład do „Surmetu”, który po makulaturę przyśle samochód. W praktyce jednak spółdzielnia opłaca się wysłać samochód po ilość nie mniejszą niż 200 kg. A gdzież my „do licha” mamy tyle papierów przechowywać? Także teoretycznie makulaturę powinni zbierać również dozorcycy. Jednak tylko 250 dozorców w Poznaniu podpisało umowę z Okręgowym Przedsiębiorstwem Surowców Wtórnych. Pozostałym — nie opłaca się? Nie chce się? A może nie mają odpowiednich pomieszczeń?

Problemów ze zbytem makulatury nie mają więc chyba tylko ci, którzy mieszkają blisko punktu skupu i nie pracują, lub mogą zwolnić się z pracy „na okoliczność sprzedania papierów”, jak również rodzice, którzy mają dzieci w wieku szkolnym (uczniowie

bowiem mają obowiązek przyniesienia do szkoły odpowiedniej ilości makulatury). Jeszcze lepiej, jeśli będą to harcerze, którzy zadania mają większe, więc i sąsiadów obkoczą.

Zbiórka makulatury w Wielkopolsce zajmują się: Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, spółdzielczość pracy i gminne spółdzielnie. Miesięcznie kupują one od ludności (w tym również od młodzieży szkolnej) około 1920 ton gazet, książek, papierów opakowaniowych. A ile się marnuje? Dokładne wyliczenie byłoby trudne. Dość powiedzieć, że samych gazet i czasopism „Ruch” sprzedaje w Wielkopolsce około 2100 ton. Pozostałe 180 ton miesięcznie papieru, który nie wraca do powtórnego przerobu. Jeśli nawet uwzględnić, że niektórzy czasopisma kolekcjonują, a gazety używane są również w celach opakowaniowych, to przecież i tak w samej Wielkopolsce marnuje się co miesiąc kilka wagonów papieru.

Przyczyny pokazałam wyżej. Wynikała one z wadliwej organizacji skupu makulatury. Jednostki, które się tym zajmują, nie podejmują skutecznych działań dla odzyskania od ludzi większej ilości makulatury.

Podobnie zresztą przedstawia się sprawa z pozostałymi surowcami wtórn timer. Spółdzielnia Pracy „Surmet” w Poznaniu kupuje miesięcznie od ludności i drobnych zakładów około 2500 ton złomu stalowego, żelaznego i metali kolorowych. Czy nie można by odzyskiwać tego cennego surowca więcej? Z pewnością tak, ale pod warunkiem usprawnienia organizacji skupu. Zbiornice złomu i punkty skupu, których w Poznaniu jest tylko 17 (i to przeważnie na peryferiach) czynne są do godziny 15 lub 16.

Na dużych osiedlach mieszkaniowych nie ma w ogóle składnic złomu. A przecież już w sferze projektów powinno się je uwzględnić, podobnie jak w innych krajach, gdzie względy estetyczne nie przesłaniają gospodarczych (zresztą zbiornicę można odpowiednio zabudować). W obecnym warunkach rozwiązaniem problemu zbiórki złomu byłoby rozszerzenie ruchomych punktów skupu. No i większa prężność spółdzielni skupujących złom. Współdziałanie Urzędu Miasta z mieszkańcami Poznania (telefoniczne zgłaszanie porzuczonego złomu) dowodzi, że wiele jest jeszcze niewykorzystanego

żelastwa, tak potrzebnego gospodarce. Inicjatywy w celu jego odzyskania powinny jednak wychodzić od spółdzielni do tego powołanych. Powinny być po prostu ich codzienną działalnością, bo różne akcje i kampanie odnoszą tylko doraźny skutek.

Osobny problem, z którym wszyscy się stykamy, stanowi skup butelek. Ich zwrot jest dla sprzedających najbardziej spośród surowców wtórnych opłacalny. Zajmuje się tym przede wszystkim „Społem” — w Poznaniu prowadzi ona 21 punktów (czynnych do godz. 15 lub 16!), które przyjmują butelki monopolowe i po winie oraz niektóre typy słoików. Natomiast sklepy spożywcze kupują butelki po mleku, śmietanie i piwie. W praktyce wygląda to różnie. Często tak, że butelek po winie nie przyjmują się z powodu braku transporterów; podobne kłopoty występują z butelkami po mleku. W rezultacie — zamiast zachęcać do zwrotu butelek, organizatorzy skupu przyczyniają się do tego, że część z nich niszczy się bezpowrotnie.

A przecież po to, żeby odzyskać maksymalnie dużą ilość surowców wtórnych, potrzebna jest tylko (aż?) dobra organizacja! Kilka przedsiębiorstw i spółdzielni, które zajmują się tą sprawą, nie jest w stanie opanować sytuacji. Może więc byłoby lepiej, żeby skupem surowców wtórnych (w tym także szmat, odpadków włókienniczych, złomu gumowego, kości itp.) zajmowało się jedno silne przedsiębiorstwo, wyposażone w odpowiednie środki transportu oraz sprzęt załadunkowy?

Przedsiębiorstwo to powinno przede wszystkim ułatwić ludzium sprzedaż wszelkiego zbędnego w gospodarstwie domowym żelastwa (w tym na przykład puszek po konserwach), makulatury, opakowań szklanych. Przyjeżdżałyby samochód ciężarowy chociaż raz w miesiącu do każdego domu, zabierałyby wszystko, co ludzium już zbędne, a potrzebne w przemyśle. Skończyłoby się marnotrawstwo surowców, których odzyskiwanie jest po prostu koniecznością, tego wymaga gospodarność.

Dopóki nie poprawi się radykalnie organizacja skupu, papiery będą zapełniały kominy, butelki będą się tłukły po różnych wyspiskach, a żelastwo — będzie bezpowrotnie zakopane.

GRAZYNA SZULAK

Rozpalenie pieca w hucie „Głogów II”

W Hucie Miedzi „Głogów-II” 17 bm. zapalono palniki w gotowym już i w pełni sprawnym pod względem technicznym piecu zawieszynowym, stanowiącym serce nowego zakładu.

Po upływie 3 tygodni rozgrzany piec zawieszynowy nowej huty włączony zostanie do normalnej eksploatacji. Rozpocznie się stopniowe „podawanie” koncentratu i wytop miedzi elektrolitycznej. (PAP)

Syn A. Kiprianu uwolniony

W nocy z soboty na niedzielę porywacze uwolnili Achilleasa Kiprianu, porwanego w ostatnim tygodniu syna prezydenta Cypru. Rano przybył on do Nikozji.

Przez cały czas od chwili uprowadzenia Kiprianu był więziony w Limassolu — drugim co do wielkości mieście Cypru położonym na południu wyspy. Uwolnienie Achilleasa Kiprianu poprzedziło bezpośrednie spotkanie jego ojca z dwoma przedstawicielami porywaczy. (PAP)

20 miliardów kWh z „Dolnej Odry”

Elektrownia „Dolna Odra” koło Gryfina w woj. szczecińskim, dostarczyła 18 bm. do krajowego systemu energetycznego dwudziestomiliardową od chwili uruchomienia, w kwietniu 1974 roku, kilowatogodzinę energii elektrycznej.

Blisko trzy miliardy kilowatogodzin energii wyprodukowano na ponadplanowo w wyniku wcześniejszego niż planowano przekazywania do eksploatacji poszczególnych bloków, szybszemu niż zakładano uzyskiwaniu przez nie pełnych zdolności wytwórczych, szybszej realizacji zadań planowych. PAP

Kalisz

Final festiwalu pianistów jazzowych

W niedzielę zakończył się w Kaliszu doroczny Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza.

Chociaż tegoroczny festiwal nie miał charakteru konkursowego, miłośnicy tego gatunku muzyki z Kalisza oraz wielu przyjezdnych, mieli okazję wysłuchać dobrego jazzu w dobrym wykonaniu. (par)

GRUDZIEŃ
19
Poniedziałek

Dariusza
Urbana

Stonice: 8.00—15.40

TEATRY

POLSKI — g. 17, 20 „Staraświecka komedia”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.), g. 15.30 „Po sezonie” (USA 18 l.), g. 17.45, 20 „Magiczne zwierciadło” (Ind. 15 l.).

APOLLO — g. 13, 16.15, 19.30 „Tęgota i ordynat Michorowski” (archiw. pol. 12 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Superexpress w niebezpieczeństwie” (Jap. 15 l.).

GONG — 12, 16 „Grzeszna natura” (wł. 18 l.), g. 19, 18, 20 „Doktor Popaul” (fr. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Własne zdanie” (radz. 15 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „W mroku nocy” (USA 18 l.).

MALTA — g. 16 „Bajka o czarze Sallanie” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Kobieta w czerwonych butach” (fr. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.45 „Tragedia Posejdy” (USA 15 l.).

OSIEDLE — g. 17, 19 „Dzień delina” (USA b.o.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Maratonczyk” (USA 18 l.).

TECZA — s. zamkn. DKF „Hilopolit”.

WARTA — g. 10, 12 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 14, 16 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.), g. 18 KIF „Utracana część Katarzyny Blum” (RFN, g. 20 DKF DYSKURS „Utracana część Katarzyny Blum”).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Omen” (USA 18 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Kaukaz”.

LUNAPARK — hala 21 MTP (wejście od ul. Śniadeckich) — od 13 do 20.

ZOO — ul. Krańcowa 1 ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Kryslawicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-06; nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskiej, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 369 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22 tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatryczny, psycholog, poradca prawny, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-31.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Kórnicka 24, Słowiańska, Starofalka 1, Głogowska 107/109, Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy Jazni; 9.05 Dla kl. I i II (język polski); „Guzik z pętelką” — siu chowisko; 9.25 Laureaci X Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich — Zakopane 77; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 Niezapomniane stroiki; „Czarne skrzydła” — fragment pow.; 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11 Tu Radio Kierowcy; 11.15 Muzyka polska; 11.30 Melodie; 11.30 Łódź na muz. antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Zespół Herbie Hancocka; 13.15 Dom i my; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 13.55 Aktualności kulturalne; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Huta Katowice — ma głos; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radio-kurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Dzw. wyd. mag. „Jazz-Forum”; 19.15 Ork. PR i TV w Poznaniu i jej solistów; 19.40 Scena i Film; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert żywych; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.23 Zespół J. Mikulczy; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Halina Frackowiak — zespół „Spisek”; 23.15 Rossi-niada.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Góry i doliny po mojemu” — fragm. książki W. Krygowskiego; 10.20 A. Honneger: Concerto da Camera; 10.40 Sprawy rodzinne — „To mam po ojcu”; 11 Konc. na temat — Beethovenowskie menuety; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tar'a do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Wspomnienia pośmiertne Brasa Cubas” — fragm. książki; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Kapela regionalna z Zawoi; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Vivaldiego; 15.05 G. Faure: Kwartet smyczkowy e-moll op. 121; 15.30 Studio Plus — program dla dzieci i młodzieży; 16.10 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Laureaci XIII

DO TOWARU

Tradycyjna złota niedziela

Dziesiątki tysięcy klientów w poznańskich sklepach

Na drodze OD ZAMIARU DO TOWARU, handel jest szczególnie ważnym ogniwem. Łączy ono możliwości producentów z potrzebami rynku, tym samym również decyduje o zaopatrzeniu sklepów. Zadania poszczególnych przedsiębiorstw nie są łatwe, wszakże sporo można osiągnąć dzięki właściwej organizacji pracy, dobrej współpracy z przemysłem, wreszcie — zaradności.

Tradycyjnie, ostatnia niedziela przed świętami była dla handlu dniem pracy, dniem szczególnie z uwagi na znaczną liczbę klientów. Nie sposób, nawet w przybliżeniu, podać ile osób wybrało się wczoraj w Poznaniu na zakupy. Wzmógł się ruch panował już w kilka minut po otwarciu sklepów.

Po godzinie szóstej z baz Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego wyjechały do magazynów pierwsze samochody. Dyżurni pełnią zastępcę dyrektora d.s. eksploatacyjnych — Antoni Czerwiński. Rozmawiałem z nim parę minut po godzinie siódmej.

— Ogółem przewieziemy dzisiaj ponad 600 ton towarów ogólnospożywczych i przemysłowych. — Przygotowaliśmy 400 samochodów, w komplecie stawili się pracownicy. Teraz najważniejsze, by szybko dostarczyć towary z magazynów do sklepów. W rezerwie mamy kilka samochodów, przeznaczonych na dostawy interwencyjne.

Z zastępcą kierownika filii nr 1 PTHW Tadeuszem Sadekim, jadę do magazynów na ul. Garbary. Jest godzina ósma. Kończy się załadunek 5 samochodów, wkrótce przyjadą następne. Starszy magazynier — Wojciech Paul informuje:

— Z naszych magazynów sklepy otrzymają ponad 20 ton towarów.

— Są to przetwory owocowo-warzywne, wina, koniaki i hiszpańskie szampany. Przyglądam się pracy przy załadunku. Przebiega ona sprawnie.

Następnie jedziemy do magazynów na Podolanach. Od zastępcy dyrektora d.s. handlu Zakładu Handlu Artystycznym Żywnościowym — Terezy Torz dowiaduję się, że na ponad 60 samochodów załadowane będą towary o łącznej wadze przekraczającej 200 ton. Między innymi sklepy otrzymają 27 ton wyrobów czekoladowych (jugosłowiańskich), 10 ton daktyli, 36 ton pomarańczy oraz wiele artykułów spożywczych.

Z Podolan jedziemy do centrum miasta. Przed sklepem radiowo-telewizyjnym na ul. Ratajczaka — samochód PTHW. Kończy się właśnie do stawa odbiorników radiowych „Amator-stereo”, magnetofonów ZK-147 i B-302.

Dochodzi godzina 10. Pierwsi klienci, w centrum miasta, przed sklepami. Zaczęła się handlowa, złota niedziela.

Sklep z kosmetykami na placu Wolności: bardzo dobre zaopatrzenie, klienci nie mają na ogół kłopotów z wyborem. Dla mniej zdecydowanych przygotowano kilkanaście zestawów, które mogą być — na życzenie — dowolnie uzupełnione.

● Księgarnia przy al. Marcinkowskiego: rodzice pytają o książki dla dzieci. Niestety, w tym roku mniejszy wybór. Dla dorosłych mniejszy wybór. Dla dorosłych natomiast są zawsze poszukiwane tytuły: „Pan Tadeusz”, „Cafe pod Minozą”, „Zbrodnia i kara” oraz „Wielki słownik angielsko-polski”.

● „Dyżurni” na Starym Rynku: przede wszystkim zauważa się dobry wybór damskich torebek, portfeli, portmonetek, także reklamówek. Przócz tego — torby podróżne, walizki, kosmetyki, chusteczki.

● „Bolek i Lolek” przy ul. Wrocławskiej: jest odzież dla dzieci po



Na zdjęciu: gwiazdor przed „Okraglakiem” zawsze wzbudza duże zaciekanie dzieci. Fot. — H. Kamza

wyżej trzech lat, brakuje natomiast mniejszych rozmiarów piżemek, sweterków, rajstop, bielizny.

● Sklep z upominkami nr 814 na Starym Rynku, podobnie jak pobliska „Cepelia” przyciąga klientów różnorodnością towarów. Wiele tutaj ładnych i efektownych wyrobów na prezent pod choinkę.

● Sklepy z zabawkami przy ul. Walki Młodych i Dzierżyńskiego 10 oraz „Dom Dziecka”. Mniej w tym roku wybór, co spowodowane jest ograniczonymi dostawami z importu. Klienci pytają o zabawki konstrukcyjne, zdalnie sterowane, „wieloczynnościowe” lalki.

● Sklep delikatesowy przy ul. 27 Grudnia: szukam na półkach przede wszystkim towarów niezbędnych do domowego wypieku ciast. Nie brakuje maki, cukru, proszku do pieczenia, drożdży, galaretek owocowych. Są w dobrym wyborze różnego rodzaju salatkę warzywną w słoikach, grzyby w occie, jest chrzan i masło. Podobne zaopatrzenie w pozostałych sklepach spożywczych w centrum miasta.

● Spółdzielczy Dom Handlowy „Alfa”, „Okraglak” i kiermasz zimowy w hali targowej: dawno niespotykana tutaj liczba klientów. Trudno dosięgnąć się do niektórych stoisk. Obsługa jednak sprawna.

● Tłok był wczoraj przed sklepami cukierniczymi, które otrzymały czekolady, bomboniere i cukierki czekoladowe. Mniej dostaw tych wyrobów spowodowane są w tym roku trudnościami z surowcem do ich produkcji.

Dyżurni pełnią wczoraj kierownictwa poszczególnych organizacji handlowych. W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego jest dyrektorem — Eugeniusz Zaremba.

— W naszych sklepach — informuje — za ladą stanęło dzisiaj

6500 osób. — Z hurta do sklepów dostarczyliśmy jeszcze wczoraj wiele towarów. W wywozie nie mamy żadnych zaległości. U nas obowiązuje reguła: dzisiaj dostawa do magazynu — dzisiaj towar w sklepie. Jesteśmy przygotowani na wykonanie dostaw interwencyjnych.

W wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” na stanowisku pracy — wiceprezes d.s. handlu — Seweryn Zenger. Dowiaduję się, że w „społemowskich” sklepach obrotuje dzisiaj klientów 5000 osób. Do złotej niedzieli przygotowywaliśmy się od 15 listopada, dostarczając do każdego sklepu podstawowe artykuły spożywcze. W ten sposób samochody w większości wożą teraz artykuły świąteczne. Podobnie jak w WPHW zapewniliśmy sobie dodatkowe dostawy, dzięki odpowiednio wcześniej przeprowadzonym rozmowom z producentami.

Zdawał wczoraj poznański handel egzamin z organizacji pracy. Nie zawiodł jego ogniw decydujące o obsłudze klientów. Dostrzec trzeba wysiłek wielu osób: pracowników magazynów i transportu, personelu w sklepach, władz handlowych Poznania i dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw. Był to dla nich dzień wyjątkowo trudny. W sumie zakończył się on pomyślnie, choć zapewne znajdują się klienci, którzy nie byli zadowoleni, gdy na przykład na półkach nie znaleźli poszukiwanego towaru.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Dwudniowa akcja PR i MO

Spokój na drogach i ulicach

W minioną sobotę i niedzielę na ulicach Poznania i województwa trwała, podobnie jak w całym kraju, akcja radiowo-milicyjna pod hasłem „Bądź przezorny na drodze”. Funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego, ORMO-wcy oraz dziennikarze, uczestnicząc w akcji, zwracali szczególną uwagę na przestrzeganie przez pieszych podstawowych przepisów. Wiele z nich przybyło do Poznania dokonać zakupów podczas tzw. „złotej niedzieli”.

Jak poinformował wczoraj wieczorem oficer dyżurny Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, odbywa dni odróżniały się od poprzednich akcją tym, że upłynęły bardzo spokojnie, a zarówno kierowcy, jak i piesi zachowywali maksymalną ostrożność i przezorność na drogach i ulicach. Wczoraj w Poznaniu zanotowano zaledwie dwie niegroźne „stłuczki”. Jest to powód do zadowolenia, choć nie świadczą one o tym, że przezorność na drogach stała się trwałym obyczajem korzystających z nich. (ask)

Echa naszych publikacji

A jednak można?

Udręka dla mieszkańców osiedli peryferyjnych Poznania są nieudręczające nawierzchnie ulic. Problem ten poruszyliśmy w artykule z dnia 25 listopada br. pt. „Grunwaldzkie przeobrażenia”. Stwierdziliśmy w nim, m.in. że mieszkańcy osiedli Kotowo, Fabianowo i Ławica podczas deszczów do swoich domów nie mogą dojść suchą nogą.

Na ten temat otrzymaliśmy pismo z Zarządu Dróg i Mostów, w którym wyjaśnia się, że z braku kanalizacji deszczowej i sanitarnej na ulicach wspomnianych osiedli nie można utworzyć nawierzchni. Jednakże w przyszłym roku Zarząd planuje ułożenie dywaników bitumicznych na ulicach, na których jest prawidłowy spływ wody.

Wynika z tego, że w ogóle można poprawić stan niektórych ulic na peryferiach miasta. Brak kanalizacji tylko częściowo tłumaczy zatem kłopoty w Kotowie, Fabianowie i na Ławicy. (a)

Krytycznym okiem

Zagubienie ułatwione

W tych dniach pojawiły się na winogradzkim Osiedlu Kraju Rodziców z nazwami ulic, o co poznańska prasa zabiegała długo-trwałe. Alisi w oznaczeniu bloków winogradzkich osiedli absurd goni absurd. Weźmy na przykład ulicę Estońską. Znajdują się przy niej bloki 33, 35 — po jednej i 32, 34, 36 po drugiej stronie. I co z tego wynika dla szukających jakiegokolwiek adresu? Nic, bo przecież — logicznie myśląc — gdzieś blisko musi być na przykład blok nr 6 czy 7. Owszem, jest ale przy ulicy Gruzinijskiej. Jak więc adresować korespondencje: Osiedle Kraju Rodziców czy też ul. Estońska 36?

Listonosz nie zabłądzi, ale inni nadal będą błądzić po osiedlu, przy którym jest teraz wszystko: nazwy ulic, numery bloków i mieszkań, tylko wszystko rozmieszane tak, jak gdyby niemowlę rozsypało kłębki na dywaniku. (ask)

SYGNALIZACJA: ODPOWIEDZI

● Mieszkam w Piątkowie. Autobus nr 78 jeździ nieregularnie, zwłaszcza wieczorem. Autobus o godz. 19.30 ciągle „wypada” a następny jedzie dopiero o 20.10 — pisze Lucyna L.

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego obiecuje linię tę częściowo kontrolować, by wyeliminować niedociąganie. Gdy któryś z wozów ulegnie awarii, w jego miejsce podstawią będzie wóz zastępczy.

● 9 września br. zamknięto z powodu remontu sklep mięsny przy ul. Nowosolskiej 4. Minęły już trzy miesiące, a jedyny sklep na tym kłopotliwym osiedlu jest nadal zamknięty — piszą mieszkańcy.

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego poinformował, że sklep ten znajduje się w posesji prywatnej i remont przeprowadza właścicielka domu. Termin zakończenia remontu wyznaczony był na 30 września. Mimo monitów spółdzielni i Ekspozytury Urzędu Miejskiego — właścicielka remontu nie kończy. W tej sytuacji Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców dokonałszy remont na koszt właścicieli i uruchomił sklep w I kwartale 1978 roku.

● Mokniemy i marzniemy na przystanku autobusowym — piszą mieszkańcy osiedla w Komornikach. — Nie ma tutaj choćby wiaty przeciwdeszczowej.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne nie przewiduje w najbliższym czasie budowania wiaty w Komornikach. Może jednak w porozumieniu z mieszkańcami, przygotować dokumentację na wiatę oraz służby pomocą fachową, natomiast resztę (czyli pracę i potrzebny materiał) należałoby zorganizować w czynie społecznym. (4151)

Festiwalu Pieśni Chóralnej — Miejskiego 77; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Portrety pisarzy — M. Wańkowicz; 18 „Repertuar muzyczny człowieka kulturalnego”; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19 Muzyka florencka XIV wieku; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 Śpiew chóralny — interpretacje, temperamenty, nastroje; 20 Len — roślina opłacalna; 20.20 Z cyklu: „Historyczne nagrania słynnych dzieł operowych”; „Cyganeria” G. Pucciniego; 21.40 Public. międzynarod.; 21.50 Rodzinny tor przeszkód; 22 Jak zostać żurnalistą radiowym — magazyn; 23 „Myśl społeczna” — „Śmiech”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Blues na grudzień; „Basin Street Blues”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Morderstwo ze spalonym” — odc. pow.; 9.10 Przeboje z Rzymu; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Instrum. klawiszowe w muzyce baroku; 10.35 Kiermasz pięt Wytwórni Balkanton; 11 Życie rodzinne; 11.30 Syntetyczna wokale; 12.25 Za kierownicą; 13 Po-

wtórka z rozrywki; 13.50 „Aksamitne pazurki” — odc. pow.; 14 Utwory kameralne F. Schuberta; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad — przed mikrofonem W. Kopaliński; 15.45 „Cisza” — gra zespołu 5. Seiferta; 16 Rozszyfrowujemy: Sielanka; 16.20 Koman Band i soliści; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Prosto z Polski; 18.05 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Trzy wersje tematu „Laura”; 19 Pow. w wyd. dż.: „Rodzina Polanieckich”; 19.35 Opera tygodnia — Jean Baptiste Lully; „Alcesta”; 19.50 „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 20 Tajniki batuty — Jan Krenz; 20.30 „Wczoraj — jeszcze raz”; 20.50 zespół The Carpenters; 21.50 60 minut na godzinę; 21.50 B. Streisand śpiewa G. Faure; 22.05 Śpiewa E. Adamiak; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Nowe tomiki poetyckie — Z. Janowski; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Gra ork. G. Millera.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 10 Dla kl. V (język polski); „Chłopiec i słoń” — baśń muzyczna A. Nowickiego; 10.30 Wariacje fortepianowe Haydna, Mozarta i Beethovena; 11 Dla kl. I i II (jęz. polski); „I nie miłowałem” — montaż H.; 11.10 Między Verdima a Puccinim; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędła piły; 13 Dla kl. VIII (wych. obywatelski). Cykl: „Wkrótce będziecie dorosli”; 13.20 G. Haendel: Sonata G-moll op. 1 nr 2; 13.30 Szkoła Mistrzów; 13.50 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Orkiestralne kontrasty”, cz. III; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 „Przybyś” — fragm. opow. W. Terleckiego; 15.15 „Zwierzenia wieczorne”; 15.30 Teatr PR; „Cyranos de Bergerac” — wg sztuki E. Rostanda; 16.05 S. Prokofiew: Kwintet G-moll op. 39; 16.25 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia sem. I; „Legenda i prawdy w dawnej Polsce”; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radioexpress; 17 Poniedziałne remanenty sport; 17.05 Z taśmoteki spikera; 17.15 And. oświatowa; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. dla dzieci; 17.55 Muzyczne wspomnienia; 18.25 Jez. niemiecki; 18.40 Rozmowy o książkach; 19 O zdro-

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „Tarpas” doprowadziło wczoraj u zbiegu ulic Świerczewskiego i 1 Maja we Wschowie do zderzenia z motocyklistą. Odniośł on ciężkie obrażenia i przewieziony został do miejscowego szpitala.

W Przygodzicach w woj. kaliskim zginął mężczyzna, który został potrącony przez samochód dostawczy marki „Żuk”. Do wspomnianego tragicznego wypadku doszło podczas wymijania przez kierowcę „Żuka” samochodu osobowego.

W Przeworsku w woj. świętokrzyskim 15.11.77 doszło do zderzenia z ciężarówką „Pasażerka „Flata” odniosła obrażenia, natomiast samochody zostały uszkodzone na około 50 000 zł. (b)

Telefony

POZNAŃSKA

● Nieostrożna jazda kierowcy samochodu osobowego marki „Fiat” 125 p doprowadziła w miejscowości Gola w województwie kaliskim do zderzenia z ciężarówką „Pasażerka „Flata” odniosła obrażenia, natomiast samochody zostały uszkodzone na około 50 000 zł. (b)

Władze Tamowa Podgórnego

czynią starania, by jak najszybciej zbudować w tej podpoznańskiej gminie wsi oczyszczalnię ścieków. Dotychczas bowiem ścieki zarówno przemysłowe, jak i ścieki odprowadzane są do rowów melioracyjnych, a stąd do Jeziora Kierskiego i Lusowskiego. (bop)

Wieloletnia akcja PR i MO

Wieloletnia akcja PR i MO, która trwa od wielu lat, ma na celu poprawienie bezpieczeństwa na drogach i ulicach. W tym celu organizowane są różne akcje, w tym również akcja radiowo-milicyjna. W tym celu organizowane są różne akcje, w tym również akcja radiowo-milicyjna.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 15.25 — NURT — „Humanizm socjalistyczny, wnioski dla teorii wychowania” — wykład: prof. dr Mieczysław Michalik; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Sensacje z przeszłości”; „Wyprawy w świat antyku” (kol.); 17 — Dla dzieci: „Zwierzyńiec” (kol.); 17.55 — „Dzień w Caracas” reportaż filmowy (kol.); 18.05 — „Stawka większa niż życie” — odc. 16 pt.; „Lisę debu” film fab. prod. TP; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dzienni-

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Coraz większą popularnością

wśród poznańców cieszą się 100-złotowe karnety na przejazd wieloma liniami tramwajowymi i autobusowymi komunikacji miejskiej. Korzysta z nich obecnie około 30 000 pasażerów, dla których tego typu bilety są dużym udogodnieniem. (bop)

Władze Tamowa Podgórnego

czynią starania, by jak najszybciej zbudować w tej podpoznańskiej gminie wsi oczyszczalnię ścieków. Dotychczas bowiem ścieki zarówno przemysłowe, jak i ścieki odprowadzane są do rowów melioracyjnych, a stąd do Jeziora Kierskiego i Lusowskiego. (bop)

Wieloletnia akcja PR i MO

Wieloletnia akcja PR i MO, która trwa od wielu lat, ma na celu poprawienie bezpieczeństwa na drogach i ulicach. W tym celu organizowane są różne akcje, w tym również akcja radiowo-milicyjna. W tym celu organizowane są różne akcje, w tym również akcja radiowo-milicyjna.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 15.25 — NURT — „Humanizm socjalistyczny, wnioski dla teorii wychowania” — wykład: prof. dr Mieczysław Michalik; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Sensacje z przeszłości”; „Wyprawy w świat antyku” (kol.); 17 — Dla dzieci: „Zwierzyńiec” (kol.); 17.55 — „Dzień w Caracas” reportaż filmowy (kol.); 18.05 — „Stawka większa niż życie” — odc. 16 pt.; „Lisę debu” film fab. prod. TP; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dzienni-

kiem (kol.); 20.30 — Teatr Telewizyjny — Karol Gjellerup — „Młyn na wzgórzu”; 22 — „Camerata”; 22.30 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.35 — Język nie miecki — kurs podstawowy, lekcja 11; 1

SPORT - sport - sport - sport - sport

W turnieju „Izwestii”
prowadzą Szwedzi

W niedzielę w Moskwie rozegra no dwa kolejne spotkania hokejowe turnieju „Izwestii”. W pierwszym Szwecja pokonała Kanadę, reprezentowaną przez drużynę Quebec Nordiques, 6:2 (0:0, 4:0, 2:2).

W drugim niedzielnym spotkaniu doszło do ciekawego pojedynku aktualnych mistrzów świata hokeistów CSRS z gospodarzami turnieju, drużyną radziecką. Nie spodziewanie wysoko wygrali Czechoślawy 3:3 (2:0, 3:0, 3:3).

Po trzech dniach turnieju prowadzi Szwecja — 4 pkt., przed CSRS — 3 pkt., ZSRR — 2 pkt., Finlandia — 1 pkt. i Kanadą — 0 pkt. (FAP)

Polscy szczypiorniści
na 4 miejscu

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju piłkarzy ręcznych w Cottbus Polska zremisowała z drużyną mistrza świata — Rumunią 22:22 (9:10). Bramki zdobyli: dla Polski — Ryszard Przybyś — 8, Jerzy Klempel — 6, Jan Gmyrek — 3, Janusz Brzozowski — 2, Alfred Kahuński, Wacław Smagacz oraz Grzegorz Kokot — po 1.

Mimo remisu z renomowanym przeciwnikiem Polacy zajęli ostatecznie 4 miejsce w turnieju, gdyż CSRS pokonała nieznacznie NRD „B” 19:17 (8:7) awansując na 3 pozycję. (FAP)

H. Ereńska-Radzeńska
wypełniła I normę
arcymistrzowską

W miejscowości Smederevska Palanka (Jugosławia) odbył się międzynarodowy turniej szachowy kobiet w klasie arcymistrzowskiej. Uczestniczyło w nim 13 zawodniczek z 8 krajów; Polskę reprezentowała mistrzyni międzynarodowa Hanna Ereńska-Radzeńska z Poznania. Wspólnie z Gordaną Markovic (Jugosławia) zajęła ona I miejsce, nie ponosząc w turnieju ani jednej porażki (9 partii wygrała, natomiast 5 zremisowała). W ten sposób Polka wypełniła I normę arcymistrzowską i jeśli powtórzy to w ciągu trzech lat uzyska ów tytuł na stałe. (pik)

Siatkarki z Budapesztu
grają w Poznaniu

Do Poznania przyjechały siatkarki akademickiej reprezentacji Budapesztu, które zmierzą się w dwóch towarzyskich meczach z czołowym zespołem klasy między wojewódzkiej — AZS AWF Poznań. Spotkania odbędą się dzisiaj i jutro o godz. 16.30, w nowej sali AWF przy ul. Chwiałkowskiego. (—)

W lidze koszykarek

Niespodziewane zwycięstwo Lecha
w derbowym meczu z AZS

Świadkami dużej niespodzianki byli w sobotni wieczór licznie zebrani kibice w sali przy ul. Chwiałkowskiej. Koszykarki Lecha pokonały świetnie spisując się w tym sezonie AZS Poznań 89:84 (46:39). Na ten zaskakujący rezultat złożyła się w równej mierze bardzo dobra gra lechitek, jak i słabsza niż normalnie postawa akademiczek.

Zawodniczki Lecha przystąpiły do tego spotkania w pełni skoncentrowane i walczyły z taką determinacją jakby stawka tego meczu była nie ligowa punkty, ale o najmniej medal na Mistrzostwach Europy. Od samego początku uzyskały prowadzenie, a w szeregach zaskoczonych takim przebiegiem sytuacji akademikzek, wkładło się zdenerwowanie. Dość powiedzieć, że w 9 minucie meczu Lech prowadził 21:8, co najlepiej chyba obrazuje nieporadność koszykarek AZS. Zespół lidera zaczął jednak mierzwić się, że po zmianie stron zdoła sobie zapewnić zwycięstwo.

Tak się jednak nie stało. Po przerwie znów nastąpił okres przewagi Lecha, który w 24 minucie prowadził nawet 56:41. Akademicki systematycznie zaczęły zmniejszać tę przewagę, a w pewnym momencie zbliżyły się nawet na odległość 3 punktów. Grające jednak konsekwentnie lechitki nie dały sobie odebrać zasłużonego zwycięstwa.

Zapracowały na nie dwie najbardziej doświadczone koszykarki Lecha: Fromm i Stróżyna. Pierwsza z nich w ataku była bezkonkurencyjna. Rzuciła celnie zarówno spod kosza, z półdystansu i z rzutów osobistych. Druga zaś grała bardzo mądrze, wypracowała koleżankom wiele czystych pozycji do rzutu, zademonstrowała kilka udanych indywidualnych wejść pod kosz, celnie też rzuciła z dystansu.

O zawodniczkach AZS nie można powiedzieć wiele dobrego. Żadna z nich nie zagrała na poziomie na jaki ją stać. Najbliższe tego były jeszcze Gumowska i Komorowska. Ta ostatnia jednak słabiej radziła sobie w drugiej połowie. Największe pretensje trener akademikzek może mieć do Ziętarskiej, która w żaden sposób nie potrafiła nawiązać wyrównanej walki z Fromm. Wiśniewska była słabo dysponowana rzutowo, o czym świadczy fakt, że w pierwszej połowie nie zdobyła żadnego punktu. Cemu przypisać słabą postawę koszykarek AZS? Prawdopodobnie dość łatwo przychodzące sukcesy usłpiły nieco czujność zawodniczek. Jeśli tak, to porażka z Lechem może mieć również swoje dobre strony. Uświadomi bowiem zawodniczkom, że by zdobyć laury o których marzą, muszą wywierać jeszcze wiele bardzo trudnych meczów.

Punkty dla Lecha zdobyły: Fromm 38, Stróżyna 21, Lubczyńska 12, Lewandowska 6, Reut

Stężycka po 4, Mnich 3, Issmer 1. Dla AZS: Gumowska 27, Komorowska 22, Jergen 11, Wiśniewska i Ziętarska po 10, Haber 4.

Nie sprawiły w sobotę zawodów swym sympatykom koszykarki Olimpii, które zwyciężyły warszawską Polonię 89:68 (34:28). Końcowy rezultat wskazuje na wyraźną przewagę zespołu gospodarzy. W rzeczywistości sukces nie przyszedł jednak gwardzistkom łatwo. Pierwsza połowa tego spotkania stała na słabym poziomie.



Elżbieta Gumowska (w białej koszulce) przedkłada się przez obrońcę lechitek.
Fot. — S. Ossowski

Oba zespoły przebiegały się w nie wykorzystywaniu najdogodniejszych pozycji podkoszowych. Nieco skuteczniejsze w ogólnym chaosie były jednak poznanianki, dzięki czemu objęły prowadzenie.

Obawialiśmy się jednak, że jeżeli zawodniczki Polonii po przerwie zaczęły częściej trafiać, wygrana Olimpii może być zagrożona. W rzeczywistości warszawianki w drugiej połowie zaczęły grać lepiej (głównie Kalińska i celnie rzucająca z dystansu Calka), ale lepiej także niż przed przerwą poczyniała sobie Olimpia. Kilkakrotnie Polonię udawało zbliżyć się na odległość 4 punktów, lecz zaraz następowało kilka udanych akcji gwardzistek i przewaga wzrastała. W poznańskim zespole na szczególne wyróżnienie zasłużyły 3 zawodniczki: Linka, Mańczak i Milachowska.

Punkty dla Olimpii zdobyły: Linka 28, Mańczak 19, Milachowska 16, Zagórska 14, Frąckowiak 6,

oraz Olejniczak, Woźniak i Kowalczyk po 2. Dla Polonii: Kalinska 27, Calka 19, Pulkowska 8, Perkowska i Juzaszek po 6, Kaniewska 2.

Niedzielne spotkania koszykarek dostarczyły również dużo emocji. Lechitki znów postarały się o niespodziankę, tym razem jednak bardzo przykrą. Uległy zdecydowanie walczącej o ligowy tytuł warszawskiej Polonii 76:94 (42:43). Już w pierwszej części meczu inicjatywa cały czas należała do zawodniczek gości, które w przeciwieństwie do sobotniego swego występu rzuciły bardzo celnie. Poznanianki tylko raz w 17 minucie wyszły na prowadzenie, lecz Polonia szybko odrobiła straty.

Kiedy w drugiej połowie Lech objął prowadzenie siedmioma punktami, nikt nie przypuszczał, że poznanianki mogą przegrać ten mecz. Na dodatek w końcówce meczu z boiska za pięć przewinień zeszyły dwie najwyższe zawodniczki Polonii Kalińska i Perkowska. Swoją znaczącą przewagę wzrostową zawodniczki Lecha nie potrafiły jednak wykorzystać, po pełniały bardzo wiele rażących błędów w obronie i zeszyły z boiska pokonane.

Punkty dla Lecha zdobyły: Fromm 27, Stróżyna 18, Lubczyńska 11, Stężycka 10, Mnich 8, Lewandowska 2. Dla Polonii: Calka i Kalińska po 28, Juzaszek 11, Pulkowska 10, Proch i Romanowska po 8, Perkowska 5.

Bardzo emocjonujący był też drugi pojedynek derbowy Olimpii z AZS. Zwyciężyły po bardzo ciężkiej walce akademikzki 91:88 (48:46). Podobnie jak Lech w sobotę, tak Olimpia w niedzielę przeciwko zespołowi lidera rozegrała swój najlepszy mecz w tym sezonie. Gwardzistki grały bardzo ambitnie i umiejętnie wykorzystywały dobrą formę strzelecką Linki i Mańczak, co pozwoliło im być w ciągłym kontakcie punktowym z koszykarkami AZS. Były nawet momenty, w pierwszej połowie i w końcówce meczu, gdy Olimpia obejmowała prowadzenie.

Podkreślając dobrą postawę Olimpii, trzeba wspomnieć jednak, że w niedzielę akademikzki znów zaprezentowały się słabiej niż te go oczekiwano. Dotyczy to szczególnie gry w obronie, w której nie potrafiły należycie pokryć Linki, a momentami nawet Milachowskiej. Koszykarki AZS muszą solidnie przepracować okres przerwy w rozgrywkach (do 14 stycznia), by powrócić do formy prezentowanej na początku sezonu. Wszak najtrudniejsze mecze jeszcze przed nimi.

Punkty dla Olimpii zdobyły: Linka 36, Mańczak 22, Milachowska 16, Zagórska 8, Kowalczyk 6. Dla AZS: Ziętarska 36, Gumowska 24, Haber, Wiśniewska, Jergen po 10, Komorowska 7. (wil)

Koszykarze Lecha znów zawiedli

Z coraz większym niepokojem obserwują poznaniancy kibice występy koszykarzy Lecha. W ostatnim meczu pierwszej rundy lechici znów rozczarowali, przegrywając wysoko z Wybrzeżem Gdańsk 83:101 (44:43). Jedynie w pierwszej części meczu poznaniacy nawiązali z Wybrzeżem wyrównaną walkę, odpowiadając za każdy kosz udaną akcją.

Losy spotkania rozstrzygnęły się w ciągu trzech minut po przerwie. Wtedy to najlepszy snajper polskiej ligi — Jurkiewicz uzyskał sześć kolejnych koszy, na które lechici nie potrafili odpowiedzieć ani jednym celnym trafieniem. Tej punktowej przewagi poz-

nańscy koszykarze nie zdołali już zniwelować. Próby wyprzedzenia szybkich ataków kończyły się z reguły niecelnym podaniem, a gra pozycyjna prowadzona była bardzo statycznie, co również nie mogło przynieść rezultatów.

W obronie lechici nie potrafili pokryć Jurkiewicza, który urządził sobie w „Arenie” prawdziwy festiwal strzelecki. Zawodnik ten trafiał celnie mimo asysty nierzaz aż trzech przeciwników i zdobył w całym meczu 47 punktów.

Punkty dla Lecha zdobyli: Jurkiewicz 47, Rosiński 19, Leeyk 17, Cegliński 8, Z. Bogucki 6, Zelig i Mikulski po 2. (wil)

Druga wygrana akademików

Miłą niespodzianką sprawili swym sympatykom koszykarze AZS, którzy po serii porażek w niedzielę wygrali drugi mecz w bieżyących rozgrywkach — z Pogonią Szczecin 101:81 (44:45). W sobotę zwyciężyli goście 83:74 (44:32).

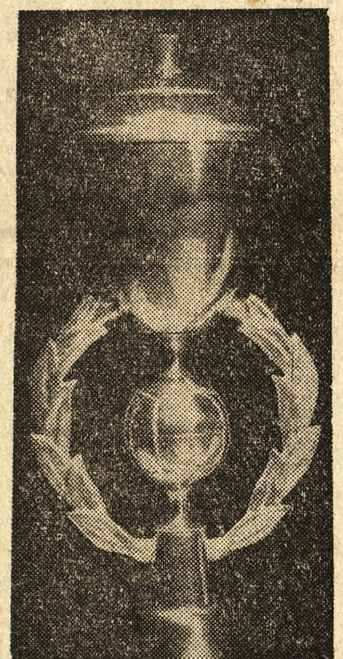
O porażce poznanianków w sobotnim meczu zdecydowała słabsza postawa w pierwszej połowie. Akademicy próbowali po przerwie odrobić straty, lecz udało im

się tylko częściowo. W niedzielę poznaniacy zapewnił sobie zwycięstwo dzięki dobrej grze w drugiej części meczu. Na szczególne uznanie zasłużył Domanowski, który w tym pojedynku uzyskał 37 punktów.

W obu meczach najwięcej punktów dla AZS zdobyli: Domanowski 51, Lichodziejewski 38 i Chomicz 29. Dla Pogoni: Waniorek 55 oraz Caboń 26. (wil)

Trener Jerzy Kopa otrzyma
Puchar Klubu Dziennikarzy Sportowych

Realizując jeden z postulatów ostatniego walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego



Puchar KDS, który otrzyma trener Jerzy Kopa.
Fot. — S. Ossowski

Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Zarząd Klubu Dzienni-

karzy Sportowych w Poznaniu wystąpił z inicjatywą ufundowania nagrody, która by w sposób szczególny honorowała osiągnięcia trenera (lub zespołu trenerskiego) mogącego wykazać się największymi osiągnięciami w roku 1977.

Po przeprowadzeniu środowiskowej dyskusji z udziałem dziennikarzy zajmujących się problematyką sportową w „Gazecie Zachodniej”, „Głosie Wielkopolskim”, „Expressie Poznańskim”, „Tygodniu”, PAP, oddziałach „Przeglądu Sportowego” i „Sportu” oraz wspólnej redakcji Radia i TV, prze prowadzono tajne głosowanie, w którym udział wzięło łącznie 17 członków KDS.

W wyniku głosowania za najlepszym trenera Wielkopolski w roku 1977 uznano Jerzego Kopę, prowadzącego I-ligowy zespół piłkarzy Lecha. Otrzymał on 15 głosów. Dwie osoby opowiedziały się za trenerem koszykarek AZS Poznań — Bronisławem Wiśniewskim.

Ufundowana po raz pierwszy nagroda, a będzie ona przyznawana również w latach następnych, okolicznościowy „Puchar Klubu Dziennikarzy Sportowych” przyznano trenerowi Jerzemu Kopie. Wręczenie pucharu odbędzie się na początku przyszłego roku podczas specjalnie zorganizowanego spotkania. (—)

Nie wystarczy wygrać
tylko w derbach

Długo po zakończeniu sobotniego meczu, a nawet jeszcze w niedzielę, między kibicami i działaczami, toczyły się dyskusje, czy dobrze się stało, że koszykarki Lecha pokonały AZS. Wiadomo, że akademikzki są liderkami i pragną walczyć o tytuł mistrza Polski, natomiast lechitki przegrały już swoją szansę występowania w finale, i dla nich ten wynik o wiele bardziej znaczący niż zwycięstwo.

Jak wynika ze sprawozdania lechitki zagrały w sobotę niezwykle ambitnie i odniosły zasłużone zwycięstwo. Naszym zdaniem dobrze się stało, że nie było żadnych przedmeczowych ustaleń dotyczących wyniku, i że na boisku toczyła się twarda sportowa walka. Każdy ma bowiem prawo do zwycięstwa a ustalanie przed meczem kto ma wygrać sprzeczne jest z obowiązującymi w

sporcie zasadami fair play. Te go samego zdania są zapewne również akademikzki, którym z góry przyznane zwycięstwo przyniosłoby wprowadzić jeden punkt więcej, lecz nie dostarczyłoby żadnej satysfakcji. Koszykarki AZS wiedzą też, że jeżeli chcą zdobyć mistrzostwo, to muszą grać lepiej i wygrać z zespołami znacznie wyżej od Lecha notowanymi.

Gratulując Lechowicz zwycięstwa nie można jednak pominąć jednego, znacznie mniej przyjemnego dla koszykarek tego klubu aspektu. Obserwaliśmy wszystkie pojedynki lechitek rozgrywane w tym sezonie w Poznaniu. W żadnym z nich zawodniczki kolejowego klubu nie grały z taką pasją, z takim poświęceniem jak wia nie przeciwko drużynie AZS-u. Gdyby podobnie zagrały w innym meczach nie byłoby porażek we własnej sali z ŁKS, Wisłą czy Spójnią, nie wspo-

minając już o kompromitującej przegranej w Olsztynie.

Dla zawodniczek Lecha mecz z ŁKS, Wisłą czy Spójnią gdzie decydowało się, którą lokatę lechitki mogły w tym sezonie wywalczyć, były zbyt małym bodźcem do gry z maksymalnym zaangażowaniem. Pełnie swoich możliwości ujawniły dopiero w spotkaniu nie mającym dla nich większego znaczenia, ale w którym przeciwnikiem był rywal „za miedzy”, mający w dodatku szansę na zdobycie wysokiej lokaty.

Dalszym ciągiem komentarza może być wynik niedzielnego meczu z Polonią — 94:76 dla warszawianek. Łatwo się domyślić z jakimi odczuciami przyjęto taki rezultat w innym poznańskim klubie — Olimpii, która właśnie z Polonią rywalizuje o utrzymanie się w I lidze. (wil)

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Start — Śląsk	74:68
Start — Górnik	107:98
Resovia — Górnik	111:86
Resovia — Śląsk	94:92
Baidon — ŁKS	71:73
Baidon — Polonia	85:88
Wisła — Polonia	89:70
Wisła — ŁKS	12:74
Lech — Wybrzeże	83:101

TABELA KOŃCOWA I RUNDY

1. ŁKS	9 16 684:673
2. Śląsk	9 15 806:720
3. Resovia	9 15 771:711
4. Wybrzeże	9 15 792:733
5. Start	9 14 696:767
6. Wisła	9 13 743:755
7. Lech	9 12 728:760
8. Polonia	9 12 739:776
9. Górnik	9 12 905:862
10. Baidon	9 11 652:719

I LIGA KOBIE

Olimpia — Polonia	89:68
Olimpia — AZS	88:91
Lech — AZS	89:84
Lech — Polonia	76:94

Spójnia — Stal	78:66
Spójnia — Wisła	74:69
Stomil — Wisła	67:83
Stomil — Stal	77:92
ŁKS — Włókniarz	55:57

1. AZS	16 30 1580:1278
2. Spójnia	17 29 1291:1162
3. ŁKS	16 28 1334:1155
4. Wisła	16 27 1351:1176
5. Lech	16 24 1224:1139
6. Włókniarz	16 22 1077:1165
7. Stal	16 22 1169:1376
8. Polonia	16 21 1158:1321
9. Stomil	17 21 1147:1396
10. Olimpia	16 19 1177:1325

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA B

Start — Polonia	100:83 i 88:87
Zastal — Zagłębie	95:85 i 81:85
AZS Koszalin — Turów	100:112 i 102:108
Gwardia — Spójnia	73:75 i 79:75
AZS P-ń — Pogoń	74:83 i 101:81

TABELA KOŃCOWA I RUNDY

1. Turów	18 36 1839:1471
2. Zagłębie	18 30 1539:1422

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA A

AZS II Olszt.	Gwardia W-wa	1:3 i 2:3
Calisia — AZS W-wa		1:3 i 0:3
Lechia — Górnik		3:0 i 2:3
Stal — Posenania		1:3 i 0:3
Gwardia Szczyt.	Narew	0:3 i 2:3

TABELA KOŃCOWA I RUNDY

1. Lechia	18 15 47:16
2. Narew	18 12 45:26
3. Górnik	18 12 42:27
4. AZS W-wa	18 10 37:29
5. Posenania	18 9 36:36
6. Gwardia W-wa	18 8 33:42
7. Gwardia Szczyt.	18 8 31:44
8. AZS II Olszt.	18 7 29:43
9. Calisia	18 6 31:39
10. Stal	18 3 20:49